

# MODLITEWNIK



na czas choroby  
i cierpienia

RAFAEL

NIHIL OBSTAT

Płock, dnia 27 stycznia 2003 r.

Cenzor: ks..dr Daniel Brzeziński

IMPRIMATUR

Kuria Diecezjalna w Płocku

L. dz. 113/2003, 27 stycznia 2003 r.

ks. dr Kazimierz Ziółkowski,  
wikariusz generalny

ks. dr Janusz Filarski, notariusz

KOREKTA

Anna Kendziak

Marlena Pawlikowska

PROJEKT OKŁADKI

Łukasz Kosak

SKŁAD

Anna Kendziak

## OFIAROWANIE DNIA

Niech wszystko, co czynię,  
przeniknie miłość Twoja.

Panie Mój i Boże Mój, oto  
wołam do Ciebie! Napęlnij duchem  
Twoim wszystko, co czynię, napęlnij  
mocą Twoją trud mojego dnia  
dzisiejszego.

Nieustannie proszę Cię, Panie,  
wyrwij ze mnie wszelką złość, obdarz  
pokorą, wytrwałością, zaparciem  
siebie. Niech gardzę działaniem,  
które nie szuka Ciebie, niech  
uciekam przed ciszą, która nie  
spoczywa w Tobie. Obdarz mnie  
Twoją radością, niech mnie ogarnie  
płomień nie gasnący i wśród tego, co  
ciężkie, i wśród tego, co boli.

Obdarz mnie światłem, gdy  
przenikają ciemności, w których  
ludzie zapomnieli o Tobie, Obdarz  
mnie męstwem w działaniu,  
cierpliwością w wypełnianiu  
codziennych zadań, wytrwałością,  
kiedy wyniki moich trudów  
zakrywasz przede mną w tajemnicy  
zamierzeń Twoich.

Panie, przyjmij ten dzień i  
wszystkie dni żywota mojego. Niech  
wszystko, co czynię, przenika miłość  
Twoja. Amen.

## O SIŁĘ I MOC

Panie, gdy pierwsze brzaski dnia  
uprzytamniają mi ciężar istnienia,  
pomóż mi patrzeć w stronę życia,

a nie w stronę śmierci. Życie przecież, mimo cierpienia, jest piękne jak budzący się poranek. Każdy nowy dzień, każde przebudzenie jest nowym darem Twoim, którego mi udzielasz.

Każdy poranek chcę witać jako powrót do życia, jak nowe dzieciństwo, nowe narodzenie. Każdy świt pragnę witać, jak nowo narodzone dziecko, wszystkimi siłami, abym mógł w ramach dnia zrobić, jak najwięcej dla chwały Twojej i dobra bliźnich. Nie pozwól mi smucić się, że ciało słabnie, bo duch może być ochoczy i dla niego nie ma granic możliwości. Możliwości tych jest zawsze wiele, jak wiele jest pragnień naszego serca.

O Boże! Tobie więcej chodzi o me duchowe, niż fizyczne przebudzenie. Każdego dnia, od wielu już lat, oczekujesz na moje narodziny ducha, na chwilę, kiedy uświadomię sobie w pełni, że Twoim jestem dzieckiem, do Ciebie należę. Pragniesz, bym zdecydował się kochać Cię całym sercem, całą duszą, ze wszystkich sił i ponad wszystko. Czuwaj zatem przy każdym moim przebudzeniu. Ułatw mi zgodę na przeżycie dnia według Twojej woli świętej. Zarówno w radości, jak i w cierpieniu.

Dziękuję Ci, Boże, za każdą nową szansę udoskonalenia siebie, jaką mi dajesz z nowym dniem. Widzę bowiem, że dzień wczorajszy przeszedł do wieczności, a dzień

jutrzejczy do mnie jeszcze nie należy.  
Dzień dzisiejszy ma dosyć swojej  
nędzy. Wspomóż mnie zatem dzisiaj,  
abym ochoczo niósł ciężar swego  
istnienia i spełnił Twoją świętą wolę.  
Amen.

## CODZIENNE OFIAROWANIE SIĘ NAJŚWIĘTSZEMU SERCU JEZUSA

Boskie Serce Jezusa, ofiaruję  
Ci przez Niepokalane Serce Maryi  
wszystkie modlitwy, sprawy i krzyże  
dnia dzisiejszego jako wynagrodzenie  
za grzechy nasze. Łączę je z tymi  
intencjami, w jakich Ty za nas  
ofiarowałeś na krzyżu i nieustannie  
ofiarujesz się na ołtarzach całego

świata. Ofiaruję Ci je za Kościół święty, Ojca Świętego (wymienić imię), a zwłaszcza w intencji ogólnej (podać), misyjnej (podać) i na dzień dzisiejszy wyznaczonej. Pragnę też zyskać odpusty, jakich mogę dostąpić i ofiaruję Ci je za dusze w czyśćcu cierpiące. Amen.

## O ZAUFIANIE OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Wszchemogący Boże!  
Na progu dzisiejszego dnia  
proszę Cię, Ojcze: o pokój i mądrość,  
o siłę i wiarę w Twoją Opatrzność.  
Dozwoł mi zrozumieć, że jestem  
Twoim dzieckiem i wszystko od  
Ciebie zależy, gdyż sam



powiedziałeś: „Czemu troszczycie się o wszystko? Przecież nawet wasze włosy na głowie są policzone”.  
Amen.

## O POCIECĘ W BÓLU

Jezu Najśłodszy!  
Gdy chodziłeś po naszej ziemi,  
przynoszono do Ciebie chorych,  
ułomnych, kaleki, nieszczęśliwych,  
a Tyś ich uzdrawiał, aby wiedzieli,  
żeś jest posłanym Synem Bożym jako  
nasz Zbawiciel.

Były jednak wypadki, że  
pozostawiłeś ludziom cierpienie, choć  
wiedziłeś, że ono się duchowo  
rozgałęzia, promieniuje na serca  
krewnych, przyjaciół, znajomych.

Tak i dziś się dzieje. Lecz Ty nikogo w bólu nie opuszczasz. Nawiedzasz i dogładasz cierpiących przez bliskich i najdroższych ich sercu. Nikt jak ty, Mężu Boleści, nie zna tak dobrze wartości cierpienia. Dlatego pozwoliłeś się przybić do krzyża.

Choć są zakryte przed nami Twoje ostateczne zamiary względem cierpiących, upewniłeś nas, że chorzy, ułomni, kaleki są Ci najdrożsi, najbliżsi, bo w cierpieniu upodabniają się do Ciebie, słaniającego się pod ciężarem krzyża w drodze na Golgotę i rozpiętego na drzewie krzyża. Oni to, będąc członkami Mistycznego Twego Ciała, dopełniają ofiary, aby Krzyż Twój mógł stać pośrodku dziejów ludzkich do końca wieków na znak zbawienia i ogromnej ceny

naszej duszy.

Posługujesz się cierpieniem,  
aby oczyszczać i odnawiać świat,  
przekonywać o grzechu i rzeźbić w  
duszach obraz Twego podobieństwa.  
Bądź dla cierpiących drogowskazem,  
a Matka Twa Bolesna, która ze  
współczującym sercem trwała pod  
krzyżem, niech im przyniesie moc  
wytrwania i macierzyńską pociechę.  
Amen.

## MODLITWA W CHOROBIE

Miłosierny Boże, Ojczy Niebieski!  
Czuję, iż grzechy moje są przyczyną  
utrapienia, niemocy i choroby mojej.  
Racz więc uzdrowić najpierw duszę,  
o Panie, oczyść ją od wszelkich

grzechów i nieprawości, najdroższą, obficie rozlaną krwią Zbawiciela mego, Jezusa Chrystusa, który na Się wziął wszelkie niemoce i choroby nasze, aby mnie od srogięgo gniewu Twojęgo i wiecznej kary wybawił. Zmiłuj się, o mój Panie, nade mną a zmaż wszystkie moje winy, a jeżeli wolą Twoją jest przywrócić mnie do zdrowia, uczynć to, Boże Święty, w miłosierdziu swym niewyczerpany, dla Jezusa Chrystusa, Syna Twojęgo, a Zbawiciela duszy mojej. Amen.

## MODLITWA ZA CHORE DZIECKO

Dobry Boże, dziękuję Ci za bezcenny dar mojęgo dziecka. Proszę Cię,

uzdrów je. Ty wiesz, jak bardzo cierpię, widząc je chorym.

Czuję się tak bardzo bezradny wobec jego bólu i wiem, że tylko trochę mogę mu pomóc. Błagam Cię, przynieś mu ulgę. Ty jesteś kochającym nas Ojcem i dlatego wierzę, że ty rozumiesz to, co ja czuję. Proszę Cię, pomóż mi być takim, jakim powinienem być w tej sytuacji i udziel mi łaski ufania Tobie zawsze.

Wierzę, że w Twojej woli jest nasz pokój, ale proszę Cię, pomóż mi tym prawdziwie żyć, gdyż jest to tak trudne dla mnie teraz, gdy moje dziecko cierpi.

Powierzam je Twojej opiece. Proszę Cię o to w Imię Jezusa. Amen.

## PRZED OPERACJĄ

Panie! Sam najlepiej wiesz, jak długa, ciężka i bezsenna była dla mnie dzisiejsza noc. Nie zmrużyłem swego oka nawet na chwilę, bo wciąż myślą biegłem do brzasku dnia, do tej chwili, gdy pielęgniarka przyjdzie i powie: „Idziemy... będzie dobrze... lekarz, który będzie operował jest już w sali operacyjnej...”.

Ta dzisiejsza noc była dla mnie jakby wiecznością... Przez te kilka nieprzespanych godzin myślą przeanalizowałem całe swoje życie...

A teraz, Panie... boję się...  
boję się wszystkich i wszystkiego!

Boję się tych pierwszych słów pielęgniarki oznajmiającej gotowość

rozpoczęcia operacji...

Boję się pierwszego widoku  
lekarza...

Boję się drogi wiodącej na  
blok operacyjny...

Boję się widoku tych  
niebieskich i zielonych fartuchów  
oraz masek nałożonych na twarze  
lekarzy i instrumentariuszek...

Boję się znieczulenia...  
Czy wszystko się uda? Czy się  
obudzę? Czy jeszcze kiedyś usłyszę  
czyjś głos? Czy ujrzę jakąś twarz?

Boję się tylu innych spraw...  
Ja wszystkiego się boję...

Panie! Ty wiesz, jak bardzo  
się boję wszystkiego i wszystkich.  
Dlatego proszę Cię i błagam o jedno:  
Bądź ze mną w tej trudnej dla mnie  
chwili.

Bądź i nie opuszczaj mnie!  
Bądź, bo tak naprawdę – tylko Ty mi  
pozostałeś. Amen.

## ZA OPIEKUJĄCYCH SIĘ CHORYMI

Panie i Ojczy nasz, natchnij  
miłością i dobrocią tych wszystkich,  
którzy opiekują się chorymi. Daj im  
cierpliwość i wytrwałość. Chroń ich  
od złego we wszelkich ich pracach.  
Daj im siłę moralną i fizyczną, aby  
sumiennie spełniali swe posłannictwo  
w imię Boga, który jest Najlepszym  
Lekarzem i Uzdrowicielem. Amen.